



# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 20 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 138.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-iej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

## Problemat ekonomiczny w okresie powojennym.

I.

Cechą polityki krótkowzrocznej jest przypisywanie pierwszorzędnej znaczenia faktom wyłącznie natury militarnej bez uwzględnienia również wydarzeń na tle gospodarczym, zarówno wewnątrz poszczególnych państw wojujących, jak i pomiędzy nimi.

Powodzenie pożyczki wewnętrznej lub zewnętrznej równa się wielkiej wygranej na polu bitwy zarówno jak i zawarcie korzystnego traktatu handlowego z aliantem lub neutralnym.

Cała wojna społeczna posiada podkład o wybitnym zabarwieniu ekonomicznym i jest poza pewnymi zastrzeżeniami walką o rynki zbytu, o przyszłe traktaty, o rozszerzenie swych wpływów na bliższych i dalszych sąsiadów, celem ciągnięcia stąd zysków materialnych.

Stąd pochodzi owo ciągle omawianie na szeregu konferencji między państwami przynajmniej o porozumieniu; stąd tak wyczerpujące i stałe zajęcia się przez poważną prasę zagraniczną i neutralną, opartą na sferach wpływowych, kwestjami, wchodzącymi w skład przyszłych stosunków gospodarczych w Europie.

Stosownie do ukształtowania politycznego Europy utworzyły się dwa obozy, odpowiednio do stron wojujących.

Scisły związek ekonomiczny państw centralnych opiera się przedewszystkiem na ich położeniu geograficznym; zespolone z sobą ściśle granicami bezpośrednimi, powiązane niemi wspólności poczęści nawet rasowe, dopełniają się one nawzajem pod wielu względami. Celem bliższego poznania się z istotą idei omawianej, przyjrzymy się pokrótce ważniejszym czynnikom gospodarczym pod kątem widzenia projektowanej unji.

Na pierwszym planie stoi tu rolnictwo, gdyż, jak wykazały wydarzenia ostatnich miesięcy, tu leży punkt ciężkości wszelkiego łączenia się celnego, podczas gdy przemysł i handel posiada większą zdolność akomodacji do rynków zewnętrznych, ewentualnie, z większą żywotnością rzuca się na tereny jeszcze nie eksploatowane.

Najprawdopodobniej też kwestja rolnictwa stanowić będzie ów kamień węgielny na którym projektodawcy związku gospodarczego państw centralnych mają zamiar zbudować ów gmach ekonomiczny, którego takie lub inne postawienie wpłynąć może znacznie na przyszły układ stosunków zarówno ekonomicznych jak i politycznych.

Punkt ciężkości rolnictwa projektowanej unji leży w monarchji naddunajskiej, właściwie zaś na Węgrzech. Niemcy, mimo swej racjonalnie prowadzonej gospodarki rolnej, w czasach pokojowych sprowadzały stale zboże z Rosji, Stanów Zjednoczonych, a nawet Argentyny.

Nie należy jednak przypuszczać, iż dowóz ten mogą pokryć Węgry; produkcja ich, aczkolwiek w rzeczy samej—w stosunku do obszaru kraju i zaludnienia jego—nadmierna, co tłumaczy się niezwykłą urodzajnością gleby, będącej jakby przedłużeniem rosyjskiej strefy czarnoziemnej, może wystarczyć do obfitego zapotrzebowania Niemiec w zboże.

Nie jest jednak wykluczonym, iż wpływ niemiecki może podzielać na Węgry w sposób dobroczynny, i wówczas kultura rolna się podniesie, a stąd spotęguje się i zdolność eksportu do Niemiec.

Wywóz tymczasowo z Austrii może się ograniczyć wyłącznie na zbożu, jajach, jęczmieniu siodowym, pszawie oraz paszy, które to produkty wytwarzane są przez gospodarstwa austro-węgierskie w nadmiarze.

Jeśli jednak w rezultacie przeszkoda, wynikająca z niemożliwości dostarczenia monarchji niemieckiej przez sprzymierzeńca dostatecznych ilości produktów żywnościowych, jest minusem w projekcie, to na razie jest niewątpliwie czynnikiem dodatnim.

Chodzi mianowicie o to, iż agrariusze niemieccy z niechęcią spoglądali na związek gospodarczy co obowiązkowo musi doprowadzić do obniżenia taryf celnych, a więc do wzmożonego przywozu produktów rolnictwa; nie jest to bynajmniej przez agrariuszy dla zrozumiałych względów pożądana.

Znany ekonomista berliński, profesor Esslen, uspokaja jednak w tym względzie drżących o własną kieszeń właścicieli ziemskich, oświadczając na zasadzie dokonanych przez się badań i obliczeń statystycznych, iż nawet zupełna swoboda celna może mieć jedynie przemijający zły wpływ na niemieckie rolnictwo; nieznaczne ilości importowanego tańszego zboża w małej zaledwości wpłyną na niższe cen zboż niemieckich, poczem nastąpi akomodacja i rzecz pójdzie zwykłym trybem, nie wyrażając szkód kapitałistom rolnemu.

Turcji, jako trzeciemu sojusznikowi-gospodarczemu wróżą ekonomiści niemieccy wielką przyszłość, widząc tam rynek zbytu dla siebie oraz przyszłe źródło produktów żywnościowych, które uwolni Niemcy od importu z Rosji lub z oceanu.

Bez porównania łatwiej rozwiązują się wszelkie następujące trudności wobec spraw handlu i przemysłu.

Zaznaczyć należy, iż handel korzysta zwykle z celnych swobód, i, jeśli państwa wprowadzają pomiędzy sobą wysokie stawki, to czynią to wyłącznie w interesach przemysłu; handlu, jako takiego, niczem kępować nie należy, a jeśli się kępuje, to tylko przez wzgląd na przemysł, na którym się handel opiera.

Podstawą winny być tu bacznie regulowane cła, odpowiednie do istotnych potrzeb uregulowanie taryf przewozowych oraz możliwe wielkie ułatwienia, jakie mają być czynione Niemcom przy handlu tranzytowym do państw bałkańskich oraz do Turcji azjatyckiej.

Wedle zdania wybitnych teoretyków niemieckich i austriackich nieumiejętna polityka celna, która dotychczas zwykle rozłączała narody, zostanie pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami zupełnie przekształconą i wówczas nastąpi prawdziwe zbliżenie się na polu ekonomicznym, ludzie nauki tej miary, co prof. Artur Spiethoff z Pragi lub Schuhmacher z Bonn, przewidując po wojnie zupełną rewolucję w dziedzinie handlu i przemysłu, przypuszczają, iż państwa centralne stanowczo na niej skorzystają, skoro umowa, zainicjowana przez znakomity „Związek dla polityki socjalnej”—tu bowiem powstał pierwotnie omawiany przez nas projekt—dojdzie do skutku w całej swej rozciągłości.

Celem wzmocnienia, a jednocześnie skonsolidowania cel, niektórzy ekonomiści, w szczególności zaś doskonały znawca o brotu pieniężnego G. Knapp, proponują obowiązkowe regulowanie należności celnych w zlocie, biorąc za podstawę stosunek: marka równa się 1,27 koron, w przeciwnym bowiem wypadku różnica kursu obu walut, zwykle dość znaczna, mogłyby ową tak zachwalaną stałość cel zamienić w chimery.

Tak przedstawia się w ogólnych za-

rysach projekt ekonomistów-teoretyków. Jest on bezwzględnie niedostatecznie jeszcze opracowanym i mimo wielu bardzo okazałych objętościowo dzieł, nie wyczerpuje zupełnie tej tak popularnej dziś kwestji.

Mniejsza o detale. Pod wpływem warunków życiowych wyrodzą się one same, skoro zajdzie tego potrzeba. Chodzi dziś tylko o najogólniejsze rysy, a te krystalizują się w następujących тезach:

I. Związek polityczny państw niemieckiego i austro-węgierskiego powstanie oprócz się na podstawie ekonomicznej. Jest nią zbliżenie się obu krajów.

II. Ośrodkiem rolniczym mają być Austro-Węgry, przemysłowym — Niemcy. Bez względu na to, w miarę konieczności, każdy kraj sprowadza dla siebie potrzebne mu produkty z krajów innych.

III. Związek opiera się na wzajemnym zrozumieniu interesów obu krajów. Uwidocznia się to w racjonalnym systemie celnym.

IV. Austro-Węgry i Niemcy tworzą ośrodek związku państw Europy Centralnej, do którego w miarę chęci i potrzeby przyłączają się i państwa inne, w pierwszym rzędzie Turcja, związana już dziś z Niemcami silną nicią polityczną i ekonomiczną.

Projekt, którego zasady pierwsze podałem powyżej, posiada, prócz gorących popleczników, równie gorących przeciwników, z których niektórzy widzą w nim nieziszczalną fantazję.

## Ofensywa austriacka przeciw Włochom.

Wobec tego, że w chwili obecnej wstrzymane są wszelkie większe operacje na rosyjskim i francuskim teatrze wojny, tem bardziej zwraca na siebie uwagę ofensywa podjęta przez Austrię na froncie włoskim.

Od kilku dni gwałtowne walki artyleryjskie rozciągnęły się wzdłuż całej kilkusetkilometrowej linii od granicy szwajcarskiej aż do Adriatyku, a w licznych punktach nastąpiły już i bardzo zacięte walki piechoty, nawet przy udziale znaczniejszych sił po obydwóch stronach. W walkach tych stroną zaczepną byli przeważnie Austriacy, a mianowicie ataki ich podjęte zostały równocześnie na całej linii Isonza, jako też na pograniczu poł. Tyrolu.

Podczas kiedy jednak ataki nad Isonzą miały według wtorkowego komunikatu gen. Cadorny tylko charakter dywersji, mających zmylić nieprzyjaciela co do miejsca, gdzie nastąpi główny atak, i przez to zmusić go ewentualnie do fałszywego przesunięcia sił z najbardziej do mniej zagrożonej części frontu, akcja austriacka w południowym Tyrolu przybiera, jak się zdaje, znaczenie walnej ofensywy, która w razie powodzenia mogłaby zmienić zupełnie obecną linię frontu włosko-austriackiego.

Ataki austriackie podjęte w dn. 15-go b. m. skierowane są głównie przeciw południowo-wschodniej granicy Tyrolu od doliny Sugany (na wschód od Trydentu) aż do Adygi w okolicy miasta Rovereto. Na tym froncie ciężka artylerja włoska już blisko od roku ostrzeliwała prawie nieustannie, lecz bezskutecznie austriackie fortyfikacje wojenne, broniące dostępu do Trydentu.

Obecnie ataki austriackie nastąpiły, jak weszło to już w przyzwyczajenie w ciągu wojny obecnej, po niesłychanie gwałtownym ogniu artyleryjskim, który równa nieledwie z ziemią pierwsze pozycje przeciwnika. W ten sposób pierwsza linja włoska, jak przynajmniej też komunikat Cadorny, dostała się od razu w ręce Austriaków, a komunikat wiedeński podaje co do tego sukcesu bliższe

szegóły donosząc zarazem powołań o bardzo znacznej zdobyczy w jeńcach i materiale.

Pisma włoskie wyrażają nadzieję, że, mimo tak ważnych punktów oparcia, zdobytych dotąd wśród wielkich trudów, Włosi na głównej linii obronnej zdołają wstrzymać ofensywę Austriaków, którzy równocześnie przez nieustanne ataki lotnicze na miasta i koleje poza frontem włoskim utrudzić lub uniemożliwić chcą Włochom wielkie konieczne translokacje wojsk.

Najbliższe zatem komunikaty z włoskiego teatru wojny posiadać będą bardzo wielką doniosłość.

## Kronika polityczna.

### Krwawe straty francuskie przed wyżyną 304.

Wielka kwatery główna, 18-go maja.

„Berliner Tagblatt” pisze: „Sprawozdanie niemieckie wspominało wczoraj krótko o ponownym ataku francuskim na wyżynę 304. Silne przygotowanie działowe poprzedziło tę akcję. Coraz bardziej wzrastający ogień naraz ustał, ażeby dać możność szturmującym wojskom do nagłego ataku. W tej chwili rozpoczęliśmy ogień, który zdusił w zarodku tę próbę.

Według dzisiejszego sprawozdania ponieśli francuzi znów napróżno ciężkie ofiary w walce o tę wyżynę. Dowództwo wojenne, wierne swej długo praktykowanej metodzie, rzuciło znów świeże wojska na ten straszny front, na którym rozbiło się już tyle ataków. Tym razem było wielu kolorowych w dywizji. Są to, ogólnie biorąc, najładniejsze wojska do szturmowania całej armji. To jednak sz. zęgólne, że ich nerwy nie wytrzymują w ogniu działowym, tak jak nerwy europejskich. A więc zmieszano pułki na wpół z białymi francuzami z wojsk wyborowych. Ale ta dywizja miała zadanie nieskończenie trudne. Zapewne dowódcy tego ataku—a zdaje mi się, że znam dobrze położenie pod Verdun—mieli owe surowe i twarde rozkazy, którymi generał Bazelaire chce podnieść do ostateczności swój zastęp dla ponownego zdobycia straconego terenu. Droga, którą musieli przebyć fale szturmujące, jest miejscami bardzo stroma, miejscami zupełnie nieosiągnięta.

Rozumie się, że liczne baterje niemieckie są stale skierowane na ten teren i jak tylko nieprzyjaciel rozpoczyna szturm, obrzucają go gradem pocisków. Równocześnie trzymamy w ogniu także i ufortyfikowane Esnes aż do wyżyny 310 i dalej. Mimo to biała i kolorowa dywizja wykonała trzy ataki, któreśmy wzorowo odparli.

Trzeci atak przedstawiał dla naszych dział zgrozą przejmujący cel. Szturmujące kolumny odpływały z powrotem przez Esnes i wystawiały się na otwartym terenie przed wyżyną 310 znów na ogień naszych dział.

Przypuszczam, że i ta dywizja, jak i poprzednie, została zdziśiatkowana. Zacięłość, z jaką się powtarzają próby francuzów odzyskania tych pozycji, dowodzi, jaką wagę przypisuje do nich dowództwo armji francuskiej.

Z drugiej strony trzeba stwierdzić, żeśmy planowo krok za krokiem wywalczyli te wyżyny, i że wskutek roztropnej współpracy naszej artylerji z piechotą cena powodzenia nie wypadła zbyt wysoka. Straty przeciwnika natomiast są bardzo ciężkie.

Bezwzględna wola zmusza atakują-

tych do ofiar, o których ludność francuska miała wyobrażenia. Pisma coraz nowymi frazesami paczą sprawozdania niemieckie. Poincaré kłnie się w Nancy na bohaterów Verdunu, wiedząc, że naród, tłumacząc jego słowa, jutro już będzie mówił o zwycięstwach z pod Verdun. I nie będzie we Francji nikogo, któryby wezwał Francję do opamiętania się i przekonania, że Francją ponosi tu olbrzymie krwawe ofiary na próżno.

### Wojska rosyjskie na froncie Wogezów.

ZURYCH, 18 maja. „Blätter des Jura“ donoszą, że wojska rosyjskie, połączone z francuskimi i wzmocnione oddziałami indyjskimi, znajdują się na froncie Wogezów.

### Francuskie sprawozdanie bałkańskie.

PARYŻ, 18-go maja. Urzędowe sprawozdanie francuskiej armii wschodniej za czas od 15 maja donosi: Na północnym wschodzie od jeziora Doiran zajęły nasze wysunięte oddziały Dowat Tepe. Inne oddziały wkraczają w kierunku ku Bitolji. Dnia 14-go maja ostrzeliwali nasi lotnicy Xanthi. Dalej wzmiankuje sprawozdanie o zniszczeniu zepelina L. 65.

### Sytuacja pod Salonikami.

Korespondent „Secola“ donosi pod datą 13 maja z Salonik co następuje: Po ukończeniu prac fortyfikacyjnych dookoła Salonik, działalność armii skoncentrowanej pod Salonikami przeniosła się na front, gdzie należy oczekiwać niebawem rozwoju dalszych wypadków decydujących. Większa część armii wyruszyła z obozów i zajęła pozycje wzdłuż całego frontu aż do Serres i usadowiła się naprzeciwko nieprzyjaciela, z którym teraz znajduje się w bezustannym kontakcie. W wielu punktach oddalenie pomiędzy dwiema armiami, sprzymierzeńców i nieprzyjacielskiej, wynosi zaledwie cztery kilometry.

Podczas gdy główna komenda rozpatruje plany wszczęcia ofensywy, praca wojska intensywnie nad uregulowaniem dróg i przygotowaniem wszystkich środków transportowych dla artylerji, taboru i amunicji. Oczywiście nieprzyjaciel stara się o przeszkodzenie w pracach tych, wobec czego przychodzi dość często do starć strażniczych i do wzajemnego ostrzeliwania artylerji. Dotychczas nie było jeszcze żadnego poważnego starcia pomiędzy piechotą.

Transport wojska serbskiego odbywa się drogą morską pod silną eskortą wojennych statków włoskich i francuskich.

### Ostrzeliwanie Eupatorji.

Jak donosi „Dnawnik“ sofijski pancerńnik turecki „Midilli“, podczas ostrzeliwania portu krymskiego Eupatorji, zburzył tamtejszą stację meteorologiczną. Na drodze powrotnej „Midilli“ zatopił okręt rosyjski o pojemności 4000 tonn i kilka mniejszych statków transportowych i zagłogów.

### Spodziewane walki pod Bagdadem.

Dienniki cswóroporozumienia starają się o przygotowanie opinji publicznej na ewentualne niepowodzenie wojsk rosyjskich pod Bagdadem. Główne siły tureckie skoncentrowane zostały pod miejscowością Kanikin, gdzie należy oczekiwać w ciągu dni najbliższych krwawego starcia. Rosjanie oddaleni są obecnie wszystkiego o 65 km. Kanikin stanowi ostatnią ufortyfikowaną przeszkodę w dolinie Tygrysu, a cała okolica jest silnie wzmocniona.

### Rosyjska ofenzywa wiosenna.

„Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Bukaresztu: Potwierdzają się pogłoski o wyjeździe cesarza rosyjskiego na front południowo-zachodni. Podobno wraz z cesarzem wyjechał do Tarnopola w ks. Mikołaj i francuski generał Pan. W kołach wojskowych w Petersburgu panuje przekonanie, że wyjazd cesarza jest oznaką rychłego rozpoczęcia poważnej akcji wojskowej, oraz że wkrótce rozpocznie się od tak dawna zapowiadana akcja zaczepna wiosenna. „Russk. Wied.“ donoszą z frontu nad jeziorem Narocz, że Niemców w tamtych stronach wcale nie widać. Wszystkie stanowiska niemieckie są po mistrzowsku zamaskowane. Opór stanowią nie żołnierze, lecz ziemia, kamienie, drzewo, stal i masy betonu.

### Ofiara króla rumuńskiego.

Król Ferdynand rumuński ofiarował 1.250.000 lei dla biednych. Królowa i księżniczki rozpoczęły w czwartek podróż okólną po kraju i będą osobiście rozdawać datki.

### Akcja pokojowa Szwajcarii

W muzeum wojny i pokoju w Lucernie odbyło się w obecności 1000 przeszło osób zgromadzenie ku uczczeniu pierwszej pokojowej konferencji haskiej. Poseł parlamentarny, Szerer-Fulleman, znany zwolennik pokoju, wystąpił z projektem pośrednictwa pokojowego przez państwa neutralne. Rezolucję tej treści uchwalono jednogłośnie i przesłano szwajcarskiej radzie związkowej. Również w Zurychu i Bazylei w tygodniu bieżącym odbyły się zebrania podobne.

### [Odpowiedź Papieża Wilsonowi.

NOWY JORK, 18 maja. „W. T. B.“ pisze: „Associated Press“ donosi z Waszyngtonu. Wilson zamierza naradzić się z Lansingem w przyszłym tygodniu nad piśmie Papieża, które wręczył w Białym Domu delegat apostolski monsignore Bauzano. Pismo dotyczy się utrzymywania w dalszym ciągu stosunków przyjacielskich między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi i wskazuje pośrednio na możliwość doprowadzenia do zawarcia powszechnego pokoju w Europie. Po naradzie z Lansingiem wysła Wilson swoją odpowiedź do Papieża.

### Polityka Wilsona.

Depesze otrzymane z Waszyngtonu głoszą, iż w najbliższych dniach Ameryka wystosuje nową notę z protestem przeciw konfiskacji poczty przez Anglików. W nocie tej departament państwowy wykaże, iż skonfiskowano przeszło milion sztuk poczty amerykańskiej, pomiędzy którą znajdowała się również korespondencja dyplomatyczna.

Według „Frankfurter Zeitung“, niezwłocznie potem zostanie przez rząd Stanów Zjednoczonych zgłoszony protest przeciwko angielskiej polityce blokadowej.

Nota w sprawie konfiskaty poczty przez Anglików, jak zapewnia „Associated Press“, utrzymana będzie w tonie bardzo stanowczym.

### Napężenie amerykańsko-japońskie.

SZTOKHOLM. „Now. Wrem.“ otrzymało wiadomość z Tokio, że w ostatnich czasach zaostrzyły się stosunki między Ameryką a Japonją, gdzie panuje silne wzburzenie z powodu nowego projektu imigracyjnego, amerykańskiego. Ambasador japoński w Waszyngtonie zaprotestował przeciw temu prawu. Prasa japońska silnie atakuje rząd amerykański.

### Amerykanie na pokładzie „Eretrji“.

Według Ajent. telegraficznej Wolffa, do „Baseler Nachrichten“ donoszą z Paryża, że konsul amerykański La Rochelle otrzymał wiadomość telegraficzną z Waszyngtonu, że na pokładzie torpedowanego parowca angielskiego „Eretrji“ znajdowało się 13 obywateli amerykańskich.

### Straty okrętów angielskich.

AMSTERDAM, 18-go maja. Zjednoczone stowarzyszenia ubezpieczeniowe w Liverpoolu szacują znaczne straty żeglugi angielskiej w kwietniu 1916, na 5.993.150 funt. szt. (w kwietniu 1915 — 2.129.525 f. szt., w kwietniu 1914 — 323.000 f. szt.). W sumie strat za kwiecień 1916, nie wliczony jest cenny okręt „Rangatira“, który się rozbił na wyspie fok koło Kapsztatu.

### Zatopiony parowiec.

ROTTERDAM, 18-go maja. Parowiec „Batavier V“ natknął się na minę w pobliżu Gabbard—Boje. Pomiędzy 4-ma osobami, jakie utonęły, był i podróżny amerykański. „Batavier V“ wiozł między innymi 14 skrzyniek, zawierających 60.000 funtów szterlingów w złocie. Parowiec miał na pokładzie 28 ludzi za ogi i 8 podróżnych.

### Wojna podwodna na Morzu Północnem.

Agencja telegr. Wolffa donosi ze Stockholmu: Według „Dagens Nyheter“ torpedowanie przez rosyjską łódź podwodną parowca „Hera“ odbyło się o godz. 9 rano. Żołęga otrzymała rozkaz opuszczenia pokładu w przeciągu 10 minut. Parowiec po 20 minutach poszedł na dno.

Ta sama agencja donosi również, że dwa parowce niemieckie zostały zatopione na wysokości m. Landsort przez łódź podwodną, prawdopodobnie rosyjską. „Kolga“ ro drucie z Hamburga do Stockholmu torpedowane około godz. 5-ej po poł. Dwie osoby z załogi zostały lekko rane, kapitan, drugi sternik i dwaj inni ludzie zginęli bez wieści. Pozostałych trzynastu osób załogi uratował statek szwedzki „Saedra Sverige.“ O g. 6 m. 20 po poł. na tem samym miejscu został torpedowany i zatopiony drugi parowiec niemiecki „Blanca“. Dwie osoby raniono, kapitan wzięto do niewoli. Załogę uratował również „Saedra Sverige“.

„Blanca“. Dwie osoby raniono, kapitan wzięto do niewoli. Załogę uratował również „Saedra Sverige“.

### Ogólne uzbrojenie okrętów handlowych.

HAGA 18 maja. „Daily News“ donoszą z Paryża, że teraz prawie wszystkie francuskie okręty handlowe są uzbrojone w armaty. Pismo wzywa rząd angielski, ażeby przeprowadził także uzbrojenie okrętów handlowych angielskich.

Byłoby to najlepszą ocaroną dla utrzymania floty handlowej angielskiej.

### Ustąpienie Nicolsona.

Londyński „Morningpost“ donosi urzędowo, że sir Artur Nicolson podsekretarz ministerjum spraw zagranicznych poprosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska ze względu na jakoby zły stan zdrowia.

Nicolson był przez długi czas ambasadorem angielskim w Petersburgu i uważany był za gorliwego propagatora zbliżenia angielsko-rosyjskiego. W roku 1914 w Foreign Office był on jednym z najzwyklejszych zwolenników wojny obecnej. Czy ustąpienie Nicolsona, którego uważano należało za osobienie sojuszu angielsko-rosyjskiego, pociągnie za sobą i zmianę kursu w Anglii—na razie przewidzieć trudno. Następcą jego ma być lord Hardings, dotychczasowy wicekról Indji.

### Za Irlandją.

Depesze korespondenta biura Wolffa z Nowego Jorku głoszą: „Wessex“ w Bostonie odebrał wiadomość z Stanów Zjednoczonych o odprawionej masie łobozie za straconych przywódców powstania irlandzkiego. Po południu i w nocy odbyło się około 120 sebrad w rozmaitych miastach, między innymi w Waszyngtonie. Celem tych sebrad było wyrażenie sympatji Irlandji, a potępienie Anglii za jej okrutne środki stosowane dla tłumienia powstania. Uchwalono rezolucję, obwieszczenia Anelli, że ukrąta śmiercią szereg Indji, dążących do celu, który w swoim czasie Caras wskaz i publicznie, a potem powołał był na członka gabinetu angielskiego. Flaga republiki irlandzkiej wszędzie witalo barłami okrzykami. Według ogólnie panującego przekonania, skutkiem wypadków irlandzkich sprawa angielska wiele uciężniała w Stanach Zjednoczonych i w dalszym ciągu jeszcze poważne straty ponosić będzie.

### Kronika miejsowa i sąsiedztwa.

„Kościuszkę, Mickiewicza i Traugutt“. Jutro o godz. 4-ej popoł. w sali Reursury Rzemieślniczej (ul. Widzewska 117), ks. Giebartowski wygłosi wysoce interesujący odczyt p. t. „Kościuszkę, Mickiewicza i Traugutt“. Zainteresowanie się odczytem powyższym jest wielkie i nie ulęga wątpliwości, iż zgromadzi on bardzo liczną publiczność.

— Ze Stow. Handlowców Polskich. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu przyjęto w poczet członków rzeczywistych 7 kandydatów i na współdziałających—4.

Uchwalono aby Sekcja Jednania Członków wobec stale powiększającej się liczby nowo wstępujących członków, ustanowiła stałe dyżury, złożone z delegatów Sekcji, którzyby w kancelarji Stowarzyszenia osobiście mogli przyjmować deklaracje od zgłaszających się kandydatów. Deklaracje te powinny być osobiście wypełniane przez kandydatów i dołączony do nich odpis list. Dyżury wspomniane wyznaczono co tydzień w poniedziałki (6 — 7) w środy (6 — 8) i w piątki (7 — 8) wiecz.

Otwarcie nowej siedziby handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108 nastąpi prawdopodobnie w połowie lipca r. b.

— Z pol. kursów pedagog. Zarząd Polskich kursów pedagogicznych podaje do wiadomości, że dn. 21 b. m. (w niedzielę) odbędzie się wycieczka naukowa do Kochanowski w celu zwiedzenia szpitala dla umysłowo chorych jak również uzdrowiska w Kałach.

Punkt zborny — przy tramwaju aleksandryjskim o godz. 2 1/2.

W wycieczce brać udział mogą tylko osoby, zapisane na liście uczestników.

— Z koła starożytnych i podstarzonych. (s) Na ostatnim posiedzeniu koła starożytnych i podstarzonych postanowiono zwołać zebranie majstrów cechów siedeńskiego i rymarskiego w dniu 29 maja w celu wyboru starszego i podstarzonego, oraz sprawdzenia ksiąg kasewych.

Stwierdzono również, iż wiele cechów, pomimo wielokrotnego, nawoływania, nie nadesłało listy uznioń na kursy wieczorowe.

Panowie ci opóźniają w ten sposób otwarcie tak bardzo potrzebnych kursów dla terminatorów.

— T. W. C. Towarzystwo warszawskich cyklistów urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 21 b. m., wycieczkę okrężną przez Konstancynów do Lutomierska, powrót przez Aleksandrów. Wyjazd z lokalu Towarzystwa Nawrot 23.

Komisja sportowa uprasza pp. członków o liczny współudział.

— Z T. K. O. IV wypętyczalnia książek w olęgu lata wydaje książki w środy od 5—7 i w soboty od 6—8 wieca. (samiat w niedziele).

— Z Resuray Rz. Chrz. (a) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Resuray Rzemieślniczej postanowiono w dn. 28 maja urządzić koncert dla zasilenia funduszu Tow.

— Ze Stow. pracowników fryzjerskich.

W niedzielę, w lokalu Stowarzyszenia pracowników fryzjerskich, przy ulicy Zawadzkiej pod nr. 37, odbędzie się uroczyste otwarcie herbaciarń przy Stowarzyszeniu.

Na otwarcie otrzymały zaproszenie wszystkie łódzkie związki zawodowe.

— Ofiara na Kolonje letnie.

Suma, zebrana z rozsprzedaży programów w dniu uroczystego obchodu rocznicy konstytucji 3 maja na kursach pedagogicznych, po potrąceniu kosztów programów i książeczek, w kwocie rb. 40 została wręczona p. Starkiewiczowej, na rzecz kolonji letnich dla młodzieży szkolnej.

— Na kolonje letnie.

We wtorek wysłano do wsi O-up pod Łaskiem pierwszą partję dzieci ewangelickich w liczbie 333. Dzieci pozostaną tam w ciągu jednego miesiąca.

( ) W nadchodzący poniedziałek wtorek, zarząd zyd. Tow. Dobr. przystępuje do zapisów dzieci na kolonje letnie.

Dzieci, po zbadaniu stanu zdrowia przez lekarzy, wysłane zostaną do kolonji Krzyżówka.

— Sprzedaż detaliczna ziemniaków

odbywa się w dalszym ciągu w składach Delegacji zaprowiantowania miast, przy ulicy Ekaterynaburskiej 8, Prasaad 92, Kolejowej 4, Andrzeja 57 i w Karolewie na placu Stejnerta.

— Sklep spożywczy

Widewskiej Manufaktury Bawelajskiej sprzedaje, począwszy od 15 b. m., obłob dla robotników po 7 1/2 kop. za funt.

— Brak taniej kuchni w Karolewie.

(s) Tak gęsto zaludnione przedmieście Łódzi, jakim jest Karolew, nie posiada taniej kuchni robotniczej. W obecnej porze tem bardziej odczuwać się daje brak taniej kuchni w tamtej okolicy, gdyż dużo mieszkańców Łódzi jest tam zajętych przez cały dzień obróbką zagonków.

— Mąka pszenna dla właścicieli piekarni.

(s) Od bieżącego tygodnia centralny zarząd kom. rozdziału chleba i mąki począł każdemu właścicielowi piekarni wydawać po worku mąki pszennej (300 funtów) w miejsce żytniej, na wypiek pieczywa pszennego, sprzedawanego podług taksy. Mąka kartoflana tymczasowo nie będzie dodawana.

— Kuchnia familijna dla zuboższych.

(a) Kuchnia familijna dla zuboższych żydów przy ulicy Długiej nr. 117, która wydawała dotychczas obiady raz tygodniowo, w soboty, obecnie została rozszerzona i wydaje obiady trzy razy tygodniowo.

Kuchnia ta została przyjęta pod egidę Komitetu tanich kuchni przy magistracie, oprócz tego od firmy Wiener i Wojdyłowski otrzymuje miesięczną zapomogę w sumie 300 rb.

— Pomoc dla dzieci szkolnych.

(a) Wskutek inicjatywy grona obywateli w mieście naszym powstało nowe zyd. Towarzystwo niesienia pomocy dla dzieci szkolnych.

Towarzystwo ma na celu: otwieranie bezpłatnych kuchni dla biednych dzieci żydowskich, uczęszczających do szkół miejskich; na czas wakacyjny urządza dla tychże dzieci szereg odczytów i zabaw na świeżem powietrzu; będzie zaopatrywać dzieci bledne w odzież; pomoce naukowe, książki, zeszyty itp.

Komitet organizacyjny Tow. zwrócił się już do komitetu tanich kuchni przy magistracie z prośbą o pozwolenie otwarcia pierwszej kuchni dla dzieci na 600 obiadów przy ulicy Pańskiej Nr 15 (róg Pasażu Szulca).

— Z domu ludowego dla dzieci

(-) Komitet domu ludowego dla dzieci czyni wszelkie starania by otwarcie tego domu nastąpiło z dniem 1 czerwca. Do domu powyższego zapisało się z górą 45 dzieci. W celu zasilenia kasy po-

stanowiono urządzić przedstawienie kinematograficzne.

**Bronny pożar.**

(9) Wczoraj o godzinie 10 minut 30 w nocy wybuchł pożar we wsi Stare Gątki, gminy Brus, 2 wioroty od Rzgowa. Pożar powstał w stodole wójta Wojciecha Kwiatkowskiego, skąd przeniół się na sąsiednie budynki Jakóba Dołęgi, następnie na budynki Stanisława Dołęgi, Wojciecha Klukowskiego i Franciszka Mani.

Zawiadomiono natychmiast IV-ty oddział straży ogniowej łódzkiej, VII oddział, oddział straży ogniowej w Rudzie Pabjanickiej, straż pabjanicką, oraz straż rękawiczkową.

Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, 5 zagród gospodarskich stało w ogniu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pod komendą przybyłego na miejsce pożaru z IV oddziałem komendanta łódzkiej straży ogniowej p. Karola Szejblera, ogień udało się ugaszczyć.

Spalono się: 5 domów mieszkalnych, 6 stodoł, 2 szopy, 4 obory, 2 krowy, cielę, koń, 3 świnie, pies i 86 kur.

Pożar ugaszono o godzinie 3 min. 15 w nocy. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Szkody spowodowane przez pożar wyniosą około 20,000 rb.

Podczas gaszenia pożaru Józefa Dolegowa oraz jedna z kobiet uległy poparzeniu.

**Teatr i muzyka.**

**L. O. S. w Helenowie.**

Dziś: Koncert popularny. Dyrekcja: Bronisław Szulc. Jutro: Koncert popularny. Dyrekcja: Tadeusz Mazurkiewicz.

**Teatr Popularny.**

(w ogrodzie — Konstancyńska 16). Z powodu nieustalanej pogody i przejmującego chłodu, rozpoczęcie sezonu letniego odłożone zostaje do najbliższego ciepłego dnia, o czym nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Próba generalna, odbyta w dniu dzisiejszym z inauguracyjnego widowiska, na którym daną będzie sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami I. N. Kamińskiego, z muzyką K. Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale” wypadła wspaniale.

Bilety wykupione ważne są na premierę.

**Benefis Aleksandra Szarkowskiego.**

Przedstawienie benefisowe Al. Szarkowskiego obudziło w mieście naszym znaczne zainteresowanie, jest więc nadzieja, że premiera „Gry” Żuławskiego w teatrze Polskim w nadchodzącą niedzielę odbędzie się przy wypełnionej widowni.

Widowisko to będzie miało charakter uroczysty i będzie poświęcone pamięci zgasłego poety, o którym wygłosi przed rozpoczęciem Andrzej Nullus konferencję literacką.

**Teatr „Miniatura” (Cegielniana 34).**

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych nowy program w całej pełni ukaże się dopiero dziś. Wystawioną więc zostanie melodiyna operetka w jednym akcie Danielewskiego „Skarb za komnecem”, czyli „Piosenki Tyrolskie”; Wiązanka z zupełnie nowym programem, w której udział przyjmą pp.: Radost-Modzelewska, Romanówna, Sarnówna, pp. Szoslandowie, oraz pp. Lwowski, Woźniak, Smałowski i inni. Na zakończenie wystawioną będzie arcyzabawna farsa w jednym akcie J. Bliźnińskiego „Ciotka na wydaniu”.

**Występy Karola Adwentowicza.**

W teatrze polskim przy ul. Cegielnianej odbędzie się w przyszłym tygodniu trzy przedstawienia z udziałem znakomitego artysty teatru Rozmaitości w Warszawie, Karola Adwentowicza, który z własną trupą zawita do Łodzi.

W piątek 26 maja ujrzymy świetny dramat Rittnera p. t. „Don Juan” w której Adwentowicz znajduje niezwykle szerokie pole do popisu.

W sobotę odegrana zostanie oryginalna w pomysłach i ciekawa nadzwyczaj w ujęciu artystycznym tłumaczona z włoskiego komedia Pestoniego p. t. „Brzydki Ferante” — a w niedzielę 28 zobaczymy narzeczcie na scenie łódzkiej wiekopomną tragedję Słowackiego „Kordjan”.

Zapowiedź występów jednego z najwybitniejszych polskich artystów wzbudza niewątpliwie wielkie zainteresowanie zwolenników prawdziwej sztuki i prawdziwego teatru.

W zespole artystów figurują panie: Strońska, Nosarzewska, Chomiczówna, pp. Pietruszyński, Sawicki, Bukowski i inni.

**Telegramy.**

**Wielka Kwatera Główna.**

19-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na zachodnim brzegu Mozy zdobyto francuskie okopy po obu stronach drogi Haucourt — Esnes aż do wzgórza w południowym końcu lasu Comard i wzięto do niewoli 9 oficerów i 120 żołnierzy. Nowe natarcie nieprzyjaciela na wzgórze 304, złamało się z znacznymi stratami dla wroga. Na wschodnim brzegu Mozy od czasu do czasu wzmagala się obustronna działalność artylerji.

Wielką też była działalność lotników po obu stronach. Na południu od Ripont nadporucznik Boelcke zestrzelił szesnasty nieprzyjacielski latawiec. Obrzucono bombami dworzec kolejowy, hale statków napowietrznych i koszarę pod Epinal.

Z widowni wschodniej.

Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Flotylla latawców napadła na nieprzyjacielskie obozy pod Kukusem, Causicą, Mihalową i Salonikami.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEN, 19-go maja.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Nie było szczególnych wydarzeń.

Z widowni włoskiej.

Na froncie pobrażym i karyntyjskim nastąpiła przerwa w ogniu. Dziś rano odparto dwa nieprzyjacielskie natarcia na zdobyte niedawno przez nasze wojska stanowiska na wschodzie od Monfalcone.

Jedna z naszych flotyl latawców wodnych obrzuciła bombami ze skutkiem dworzec kolejowy w San Giorgio i stację latawców wodnych obok Grado.

Na froncie południo-tyrolskim, posuwając się niepowstrzymanie zdobywamy teren. Na pasmie Armen-terra odparto sześć natarć włochów. Nasze siły, które posunęły się naprzód między dolinami Astach a Lain, pod dowództwem Jego Ces. i Król. Wysokości marszałka polnego arcyksięcia Karola Franciszka Józefa odparły nieprzyjaciela dalej wstecz i opanowały dziś rano dwa pancerne forty włoskie Campomolon i Toraro; Między dolinami Lain i Brand (Vallarsa), dotarły nasze wojska do północnego krańca Col Santo. W dolinie Etsch (Adyga), włosi zmuszeni byli opuścić Marco i Mori. Od początku naszego ataku wzrosła liczba jeńców do 10,000 żołnierzy, 196 oficerów, a zdobyto — do 51 karabinów maszynowych i 61 dział.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hofer, marszałek polny porucznik.

**Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.**

PETERSBURG, 19 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 maja.

Front zachodni: W okolicy Pul-karn (21 km. na północno-wschód od Rygi) Otyki i Nowo-Aleksisica nieprzyjacieli usiłował zbliżyć się do naszych rowów, został jednakże odparty. W innych częściach frontu zwykły ogień karabinowy.

Front kaukaski: W kierunku Diar-bekiru walki straży przednich.

**Giełda berlińska.**

Obroty prywatne na giełdzie berlińskiej w dniu wczorajszym miały tendencję powściągliwą. Ruch spokojny. Renty austriackie i rumuńska wyżej. Pieniądz codzienny 4% i niżej. Dyskonto 4 1/2% i niżej. Rubie 183.50.

HELENÓW  
Koncerty  
Łódzkiej  
Orkiestry  
Symfonicznej  
W Sobotę, dn. 20 maja  
W Niedzielę, d. 21 maja  
Wejście 80 i 30 fen.  
W Środę, dnia 24-go maja.  
Wejście 80 i 40 fen.  
Początek o godz. 7-ej wieczorem  
III-ci Koncert Symfoniczny  
Dyrekcja: Tadeusz Mazurkiewicz.  
W programie m. in.: P. Czajkowski „Manfred”.  
W Piątek, dn. 26-go maja WIECZOR KOMPOZYTORÓW SKANDYNAWSKICH  
Początek o godzinie 8-ej po południu. Wejście 50 i 30 fen.  
UWAGA: W razie niepogody kon. odbywają się w Wielkiej Sali Helenowa.

VII - mio kl. Zakład Naukowo -- Wychowawczy Żeński  
Heleny Miklaszewskiej  
przy ul. Mikołajewskie № 61. przy ul. Mikołajewskiej Nr. 61.  
Egzaminy wstępne odbywać się będą 29 30 i 31-go maja od godziny 4-ej po południu.

Ważne dla gospodyń, kooperatyw, pralni chemicznych i apratur  
MYDŁO od 55-ciu kop. tylko u Szmalewicza  
ul. Południowa Nr. 8.

Specjalista  
Dr. L. PRYBULSKI  
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
cieroty zewnętrzne i włosów  
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie specyficzn. włosów).  
Przyjmuje od 8—11 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Resztki  
na suknie i bluzki po cenach niskich.  
I. SZAJA.  
Piotrkowska № 41. Parter lewa oficyna

Kursy wieczorowe-buchalteryjne  
D. SZYMANOWICZA  
ulica PAŃSKA Nr. 46.

Gabinet dentystyczny  
E. FUCHS  
Benedykta Nr. 2 (róg Piotrk.)  
były wieloletni  
główny asystent  
w dentystycznym  
Instytucie nad-  
wornego Profe-  
sora Engja w  
BERLINIE po u-  
doskonaleniu się zagranicą (Berlinie, Londynie,  
New-Jorku, i Filadelfji) osiedlił się w naszym  
mieście.

„Glasbatist”  
po 75 kop. arszyn  
Piotrkowska № 103 prawa oficyna  
2-ie wejście parter.

Ciechocinek  
Pensjonat D - wej Sawickiej  
dworek Julianówka. Sezon od 1 Czerwca.  
Wiadomość: Warszawa, Hipoteeczna 5,  
Pensjonat D - owej Sawickiej.

Tektura asfaltowa do dachów „Bitum”  
Cement portlandzki  
Cegły szarłatowe  
Klinkiery żelazne (Kamienie bazaltowe)  
POLECAJA:

A. O. Teschich i S-ka  
wł. A. O. Teschich & P. Kessler  
ul. Widzewsk Nr. 62.

Pierwsza  
+ chrześcijańska lecznica +  
chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz Mikołajewska 33 róg Ewan-  
gelijskiej  
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Szkoła Techniczna  
z językiem wykładowym polskim  
w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.  
Przedmioty wykładowe: język niemiecki, polski i francuski, matematyka w zakresie kursu gimnazjalnego, przyroda, fizyka, chemia, kaligrafia, rysunki, kreślenia, sztuka budowlana, elektrotechnika i mechanika. Do wstępnych oddziałów zapis kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania z wykształceniem elementarnym. Blizszych informacji udziela kancelarja codziennie między 3 a 6.

Poszukuje  
w granicach Łodzi mieszkania lub domu  
w ogrodzie. Oferty dla J. S. w Adm. G. E.  
Mydło!!  
tanie 55 kop funt a  
i kze rozmaite mydła,  
hurtowo i detalicznie  
dostać można tylko u  
Druka Srednia Nr. 2  
Uwaga: tylko sklep kolonial.

LOKAL  
Skł. dający się z 18-tu pokoi (dwa mieszkania  
połączone dużą salą), jak również 2 sklepy i  
niezależne mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Wia-  
domość Nowy Rynek № 2, (obok Magistratu) u  
wł. śc. cieła domu.  
6 pokoi  
z kuchnią ze wszystkimi wygodami, z szafami, po-  
sadzka i sztukaterją od 1-go Lipca do wynajęcia.  
(Może być i od zaraz). Wiadomość na miejscu u  
gospodarza ul. Wólczńska № 139.

# Wina Szampańskie Wachenheim

Towarzystwo Akcyjne, PALATYNAT (Rheinpfalz) poleca swoje znane marki win szampańskich:

**Kaiserperle, Grün, Pfalz-Riesling, Gold.**

Te wina szampańskie odróżniają się wybornym smakiem i niebywale niską ceną

Zastępca na general-gubernatorstwo Warszawskie **ALFONS BALDIN**, Łódź, ulica Nawrot № 25.

## Teatr „Miniature”

Cegielniana 34.

pod dyr. Wandy Radost-Modzelewskiej (art. sceny lwowskiej) pod reżyserją St. Szoslanda.

Od czwartku dn. 18-go maja do środy 25-go maja włącznie zupełna zmiana programu. Danem będzie:

„Piosenki Tyrolskie”

czyli „Skarb za kominem”

Operetka w I akcie Danielańskiego.

„Wiazanka”

pięć piosenek, satyra, kupty monolog (zupełna zmiana programu)

„Ciecha na wydaniu”

Komedja w I akcie J. Bilińskiego

Koncert orkiestry

pod dyr. Mieczysława Chwata.

Ceny od 10 k. do 65 k. W Sobotę, Niedzielę i święta 2 przedst. dzien. Początek I o 4 II o 8, w d. powszednie o 8.



Od dziś

## TA DRUGA.

Od dziś

Od dziś

Tragedja famil. w 5 cz. Tragedja duszy dwóch młodych arystokratek w gł. r. E. Szpeyer i Lota Neuman.

**Kiedy ojciec ze synem** . . . . . **wesoła farsa w 2 cz.**

7-mio klasowe gimnazjum żeńskie

## KLARY WOLFSOHN

Diuga № 31.

Egzamina dla nowowstępujących uczenic do wszystkich klas rozpoczynają się dn. 1-go Czerwca. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja od 10 - 2 i od 4 - 8.

Progimnazjum żeńskie

## M. Hansenówny

ulica Piotrkowska № 271.

Przyjmuje zapisy uczenic codziennie od 4 - 6 po południu. Egzamina dla nowowstępujących rozpoczynają się od 5-go Czerwca.

## Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie §§ 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszem pp. Akcjonariuszów na

### 42-gie Zwyczajne Zebranie Ogólne

w dn. 13 czerwca r. b. o godz. 5-jej po poł. w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, przy ul. Spacerowej pod Nr. 15, odbyć się mające.

#### Porządek dzienny:

- 1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za lata 1914 i 1915.
- 2) Wybór członków Rady i kandydatów.
- 3) Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1916-ty.

Do uczestniczenia w powyższym Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 6 czerwca r. b. złożą swoje akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi lub jego Oddziału w Warszawie, lub też w „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie.

Karty wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na 3 dni przed terminem Zebrania.

Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od dn. 14 czerwca r. b. Łódź, dn. 16 maja 1916.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż na placu przy ul. Zgierskiej 6, mają być wybudowane hale targowe drogą licytacji „in minus”.

Przedsi biorcy, tą robotą zainteresowani, są upraszani o nadsyłanie ofert w zamkniętych kopertach, zatytułowanych „Hale Targowe Zgierska 6” do biura Delegacji Budowlanej w terminie dwutygodniowym.

Projekty oraz plany potrzebne do sporządzenia kosztorysu są do otrzymania w biurze Delegacji Budowlanej po opłaceniu Rbl. 20.

Łódź, dnia 18 Maja 1916 r.  
MAGISTRAT.

### PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Poleca najświetsze fasony gorsetów, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody. Binston-sze, pisy brzuszne, gorsety „Grossesse”, anti-gorsety, sprężynkowe etc. Przyjmuje reparację, przeróbki i pranie gorsetów.

Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorządnej instytucji bankowej i nauczyciel buchalterji w progimnazjum męskim zorganizował

### Tanie wykłady buchalterji

Początek dla następnej grupy w tych dniach. Cena kursu rub. 10. Zapisy codziennie ul. Mikołajewska № 23, I piętro m. 17.



### OGŁOSZENIA DROBNE:

**Ciechocinek.** Hotel Müllera po gruntownam odświeżeniu został otwarty.

**Drzewo.** Hurtowy i detaliczny chrześcijański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rabane po 45 kop. pod ul. Franciszkańska № 25 W. Tyliński.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od mk. 2. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudkiewicz. Piotrkowska 17, parter. Nowe szurnale nadeszły.

**Lecnie mieszkania** do wynajęcia Ruda Pabianicka (Stary Dwór)

**Miód** sztuczny, wyborowy w wiadrach, paczkach funtowych, tanto dostad u Malozra, Szawca, Włodawskiego, Łódź, Północna 10.

**N**auczycielka niemka skromnych wymagań potrzebuje zaraz Kujawskie Biuro Pośrednictwa Pracy Włocławek Brzeska 11.

**Pracownia gorsetow** Natalji Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

**Pokój** do wynajęcia frontowy z osobnym wejściem z meblami lub bez. Władysław: Widzewska 13 m. 6.

**P**otrzebny st. oz ul. Beneszyka 41 zgłaszać się do gospodarza od 8-9 rano.

**P**otrzebny cni; ioc do sprzątania i na posyłki Krótka 9 Wierzbicki.

**P**otrzebni rzeladzie krawieccy zaraz ul. Widzewska 76.

**P**otrzebny laborant do składu aptecznego. Główna 53

**R**ower w dobrym stanie sprzedam ul. Rzgowska № 2 m. 16 ront.

**R**ower prawie nowy sprzedam tam. Inzyniska 1 Rzeźnia.

**R**ower mało używany sprzedam Radwańska 24.

**R**ower z wolnem kołem sprzedam Mińska 24 m. 18

**R**ysunki najnowsze do halu ręcznego i maszynowego można dostać u L. Libelda Widzewska 76

**2** rowery do sprzedania. Chojny ul. Piaskowa 4.

**S**przedam 2 karety na gumach w dobrym stanie, prelatkę na gumach, powóz używany, 3 węglarki, jedna z budą druga lekka, rotwęgę małą i reserkę. Ul. Kielbacha 24 u gospodarza.

**W**ażno dawno lasowane i piasek do sprzedania ul. Luzy 54.

**Z**gubiono pek kluczyków na koleczku idąc ul. Przejazd, Diuga, Konstantynowska i Pańska. Laska-wy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do p. Jachemskiego ul. Przejazd 68.

**J**ulja Zajmalowska zgabiła paszport niemiecki wydany ze wsi Ława gm. Czucholeby gub. Siedleckiej.

**J**an Bernat zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

**K**azimierz Wierzbicki zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Radwańskiej № 18 i przepustkę wydaną z Rzeźni.



Dziś, 2 wielkie atrakcje firmy Nordisk

## Nienawiść, która zabija

Wielki dramat w 4 aktach, w wyk. Kopenhaskich a.t.

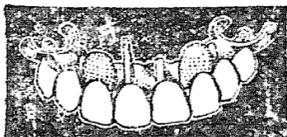
Nad program:

## Towarzystwo zaręczynowe

Arcywesoła farsa w 4-ch aktach, w wykonaniu artystów firmy „Nordisk”

## Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 39 od 14-go Lipca Piotrkowska 55.



Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryapao i prof. Junga.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plemby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów.

Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szceg za pomocą najnowszych metod i aparatów podług p. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stawów zapalnych i ran jamy ustnej. **Masaż wibracyjny** przy zapaleniu dziąsła. **Uzupełnienie brakujących części twarzy** przez sztucz.

## Sir Roger Casement.

Próba wyładowania w Irlandji i uwięzienia sir Rogera Casementa zwróciły znowu uwagę na wybitną indywidualność przywódcy powstania w Irlandji.

Roger Casement urodził się w Dublinie w roku 1864 jako syn rotmistrza dragonów gwardji angielsko-indyjskiej. Ojciec jego w czasie zamieszek irlandzkich w roku 1848 złożył komendę, ponieważ obawiał się, że dragoni, którymi dowodził, będą wysłani do Irlandji celem stłumienia powstania.

Roger studja odbywał w Anglii, następnie, mając lat 20, udał się jako sportsmen i myśliwy do Afryki. Pozostawał tam 5 lat, zwiedził całą Afrykę, szczególnie obszar Kongo i należał swego czasu do tych bardzo nielicznych Europejczyków, którzy biegle władali językiem tubylców. Razem ze Stanleyem i sir Franciszkim de Winton, później marszałkiem dworu obecnego króla angielskiego, przyczynił się do ugruntowania państwa Kongo.

W roku 1892 angielski urząd spraw zagranicznych zamianował go agentem konsularnym. Przez 12 lat przebywał w tej służbie w Afryce, a głównym celem jego było zbadanie gospodarczych i etnograficznych stosunków środkowej Afryki i Kongo. Z zadania tego wywiązał się w sposób tak świetny, iż w angielskiej Izbie gmin wyrażono mu publiczne podziękowanie w imieniu narodu angielskiego. Casement był pierwszy, który odkrył chorobę śpiączki i poznał jej wielkie niebezpieczeństwo w całej środkowej Afryce. Głównym jednak zadaniem jego było uwolnienie mieszkańców Kongo z pod okrutnego jarzma belgijskiej administracji. Sprawozdania o tych stosunkach, przedstawiane przez Casementa urzędowi spraw zagranicznych w Londynie, dały inicjatywę do akcji, w jakiej wziął udział cały prawie świat, przeciw strasznej gospodarce w państwie Kongo.

Wśród podróżników afrykańskich uchodził Casement za najodważniejszego i najdzielniejszego pioniera kultury w Afryce. Miesiącami całami, bez zbrojnej eskorty, z jednym tylko służącym-tubylcem przedzierał się przez afrykańską puszcze, szedł od wsi do wsi, odwiedzał liczne szczepy. Sprawozdania z tych wycieczek są wzorem bezstronnych badań i sądów, opartych na gruntownej wiedzy.

Po dwudziestoletniej działalności w Afryce, urząd spraw zagranicznych w Londynie wysłał Casementa do Brazylii, aby tam zbadał okrucieństwa, popełniane na wóz brazyjski na tubylcach przez jedno z angielskich Towarzystw. Te okrucieństwa, t. zw. putu-maye, dzięki sprawozdaniu Casementa zostały wreszcie usunięte. Rząd angielski za te usługi obdarzył Casementa wysokimi odznaczeniami—nadano mu szlachectwo; pisma angielskie sławiły go jako męża opatrznościowego Anglii.

Cheąc poświęcić się wyłącznie tylko polityce irlandzkiej, porzucił sir Casement w roku 1913 służbę państwową. Pensja, ja-

ką wyznaczył mu rząd angielski, oddał funduszowi agitacyjnemu, a nadto z własnych środków wspierał hojnie ruch irlandzki.

Wybitna jego indywidualność wyniosła go na stanowisko pierwszego przywódcy ruchu irlandzkiego. Rząd angielski postanowił za wszelką cenę usunąć niebezpiecznego przeciwnika. Głośną była sprawa knował posta angielskiego w Norwegji, który usiłował pozbyć się sir Rogera Casementa przez zatrucie przygotowanej dla niego potrawy. Zbrodnicy ten zamach nie udali się. Sir Roger Casement przebywał potem w Niemczech, postawiwszy sobie za zadanie wykazanie narodowi niemieckiemu, jakie znaczenie posiada naród irlandzki i jego ruch wolnościowy. Szereg artykułów w tej sprawie ogłosił sir Casement w dzienniku „Münchener Zeitung“.

Gdy wybuchła wojna, przeszkodził Casement swym wpływem angielskiej rekrutacji w Irlandji, tak, że zamiast 400,000 ochotników irlandzkich, rząd angielski uzyskał niespełna 80,000, a i z tego znaczniejszą część stanowili rezerwiści, którzy już przedtem służyli w armji angielskiej.

## Z prasy polskiej.

### Szkoły zawodowe dla dziewcząt.

Szkoła — stała się żywiłowem, instynktownie największym umiłowaniem narodu, który wierzy w przyszłość, a nie może poddać się zadaniom teraźniejszości. Czując fatalne skutki złego wychowania własnego, pragnie społeczeństwo uchylić pokolenia następne od przekleństwa niemocy i dyktantyzmu, z jakimi się tragicznie zmaga w chwili stanowiącej próby. Powszechna, entuzjastyczna miłość, jaka otacza szkołę polską, i połączona z nią ofiarność — są wyrazem tęsknoty do moralnego odrodzenia, są manifestacją uczuć najbardziej bezpośrednich i najnajszerszego ogółu.

Na tak silnej podstawie solidarności narodowej można budować przyszłość, ale trzeba wiedzieć, czego się chce, do jakiego się celu dąży.

Szkoła winna dawać przygotowanie do życia, do życia duchowego i praktycznego.

Życie samo wymaga zatem jednolitej podstawy: powszechnej szkoły ogólnokształcącej i całego szeregu odrębnych typów szkół średnich i wyższych. W szczególnej mierze wychowanie i wykształcenie dziewcząt musi wyjść z tej przeciętnej typowości, w jakiej je zamyka program siedmioklasowej pensji żeńskiej.

W społeczeństwie dojrzałym myśl celowości edukacji; coraz bardziej buntuje się zdrowy rozum przeciwko temu przygotowaniu „do wszystkiego i do niczego“, jakie dajemy naszym dziewczętom. To też jednym z najpilniejszych zadań naszego szkolnictwa w dobie obe-

onej jest zakładanie szkół zawodowych dla dziewcząt.

Rozciągnięcie opieki nad młodzieżą z warstw pracujących, garnącą się chciwie do nauki, przede wszystkim w celu zdobycia wyższego szczebla w ustroju społecznym, przedstawia ogromne pole dla pracy wychowawczej i wymaga baczonej uwagi, wielkiego oddania, oraz rozumnej i celowej organizacji.

Wydajemy z grosza publicznego corocznie sumy na zapłacenie wpisów na pensjach za dziewczęta ubogie, które tym sposobem otrzymują edukację najzupełniej niedostosowaną do swych zasadniczych potrzeb: nie mają w ręku faktu żadnego, nie mają środków na dalsze kształcenie, wyszły poziomem umysłowym, a bardziej jeszcze pretensjami poza własną sferę, zwiększając balast proletariatu inteligenckiego, ciężący na społeczeństwie.

Wobec braku szkół odpowiednich, nie możemy zatamować dostępu do tych, które są i takich, jakie są — tym rzeszom młodych, energicznych istot, zdobywających gwałtem średnie wykształcenie, a z niem prawem do kulturalnego życia. Niestety — tylko prawo, ale nie możność.

Ale musimy coś zrobić, aby zmienić taki stan rzeczy: pieniądze, składane przez całe społeczeństwo na budowanie lepszej przyszłości, nie mogą służyć do przedłużania niezdrowych warunków, jakie się wytworzyły, jak wszystko u nas, przypadkowo, poza świadomą wolą narodu.

Przekształcenie pewnej ilości prywatnych zakładów naukowych żeńskich na typ szkoły ogólnokształcącej o mniejszym zakresie wiedzy, o programie zastosowanym do życia praktycznego, któryby można wykonać gruntownie — pozwałoby te właśnie szkoły uważać za przygotowawcze do szkół zawodowych: rzemieślniczych, gospodarczych, ogrodniczych, ochraniarskich, seminarjów nauczycielskich itd. — i otoczyć je specjalną opieką.

Przedewszystkiem jednak społeczeństwo powinno zdobyć się na postawienie zasadnicze kwestji szkolnictwa zawodowego i na ten cel przeznaczać jaknajwięcej z funduszy, stanowiących własność publiczną.

Nauka każdego zawodu, czy to rzemiosła, czy nauczania, czy biurowości, wywiera wpływ decydujący także na umysłowość i na charakter, zmusza do podjęcia konkretnych, praktycznych zadań i samodzielnych robót, wyrwa z bierności i niedoświadczenia fizycznego, jakie tak często towarzyszą jednostronnej pracy umysłowej w szkole średniej, budzi interes do życia realnego, a zarazem daje wielką podporę moralną: pewność, że się jedną rzecz umie dobrze robić.

Szkoła zawodowa dla dziewcząt, obejmująca w programie oprócz danego fachu także i praktykę w zakresie gospodarstwa domowego, oraz zasadnicze

wiadomości z higieny i wychowanie dzieci — jest tym typem, którego nam najbardziej potrzeba dla wyrobienia w nowych pokoleniach siły do opanowania życia i stworzenia prawdziwej kultury demokratycznej.

(K. Polski).  
J. Oksza.

## Obchód Konstytucji 3 Maja w Szwajcarii.

Z Lozanny donoszą: Z inicjatywy agencji publicystycznej „La Pologne et la guerre“ odbyła się w Lozannie ku uczczeniu 125 rocznicy konstytucji 3 maja powatna patriotyczna uroczystość. Rozpoczęło ją nabożeństwo polskie z kazaniem ks. rektora Gralewskiego, poczem zgromadzona publiczność udała się do gmachu uniwersytetu i tam, w sali wykładowej, w której nauczał Mickiewicz, złożyła wieniec na tablicy pamiątkowej poety.

Pod zaś popołudniowego uroczystego zebrania w hotelu „Cecil“ prof. Kucharski i prof. Janowski dłuższe przemówienia poświęcili tematowi konstytucji, jej wadze historycznej i żywotności. Tegoż dnia, ku upamiętnieniu rocznicy, odbył się w Genewie dla tamtejszej kolonii polskiej odczyt dr. Stefana Bartoszewicza.

## Z ziemi polskich.

### Nowe pismo polskie w Poznańskim.

Od dn. 18 b. m. zaczął wychodzić w Lesznie nowy dziennik p. t. „Kraj“. W artykule programowym pisze ks. Ksawery Drucki-Lubecki:

„Program polityczny nowego pisma da się łatwo określić: pragniemy nie jednostronnej ugody, ale obustronnej zgody, dla zobopólnego dobra i na podstawie zobopólnego, dobrze zrozumianego interesu — zgody na podstawie ziszczenia się uczynionych nam obietnic, którym pełną dajemy wiarę nie dla idealnych pobudek, ale na faktycznej zasadzie, że jest to jedyna droga i dla wszystkich interesowanych korzystna“.

### Popularność Sienkiewicza.

Krakowski „Głos Narodu“ zamieszcza korespondencję ks. Walerego Pogorzelskiego, prob. par. Pajęczno, który między innymi pisze:

„Gdy Polska i świat cały śpieszy z hołdem dla mistrza słowa polskiego, niech Mu będzie miła i ta wiązanka świadcząca, że nie tylko dożył tej pociechy, że „książki jego zbłądziły pod strzechy“, ale że nadto są tam ponad inne umiłowane i że te serca „z pod strzech“ są książkami jego głęboko przejęte.“

Było to w 1894 roku w Kowalu pod Włocławkiem, na Kujawach, gdy Trylogja Sienkiewicza w fanie wydaniu już rozeszła się po kraju. W dzień zaduszny, ksiądz, odczytujący w kościele z ambony wypominki, wśród stosu złożonych przez lud kartek znalazł kilka takich: „Za dusze świętej pamięci: Onufrego Zagłoby, Jana Skrzetuskiego, Mi-

## Echa tygodniowe.

**Wielka kwesta dla dzieci.** — **Nieuczciwi spekulanci.** — **Pod adresem kooperatywy.**

Zbliża się dzień wielkiej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci“, organizowanej przez główną Radę opiekuńczą.

Utworzona w tym celu specjalna komisja w Warszawie pracuje intensywnie, za pośrednictwem prasy odwołuje się do obywatelskich i humanitarnych uczuć społeczeństwa.

I zupełnie słusznie. Najszlachetniejsza bowiem, najpożyteczniejsza i najsympatyczniejsza nawet akcja wymaga wielkiego nakładu sił i energii, wymaga rozgłosu, reklamy i pobudzania czujności ogółu, jeśli ma liczyć na szerokie i zupełne powodzenie.

U nas jednakże w Łodzi inaczej się dzieje. „Wtajemniczeni“ wiedzą coś niecoś, że w sprawie kwesty utworzył się podobno jakiś komitet, że komitet ten podobno odbywa posiedzenia, na których podobno układa program zamierzonego święta dzieci, lecz wszystko to dzieje się za nieprzeniknionymi, adamszkowymi kotarami gabinetów naszych wielkich aurorów.

Czasami, zrzadka, ów komitet przesyła do pism kilka wierszy suchej wzmianki o tem, że już niby „coś się robi“, a jeśli przypadkiem przedostanie się do gazety jakaś informacja bez zezwolenia cenzury komitetowej, wnet przeprowa-

dzane są dociekania, kto, jak i skąd informacji owej udzielił.

Doprawdy trudno sobie wytłumaczyć przyczyny tej tajemniczości i jeśli sprawę tę poruszam, to jedynie mając na względzie jaknajwiększe powodzenie wielkiej kwesty, a to, powtarzam, osiągnąć można, jeśli się liczy na masowy udział społeczeństwa, jedynie drogą rozgłosu.

O tej elementarnej zasadzie wie każdy dobry kupiec i wiedzieć powinni członkowie komitetu.

Nie jestem moralistą, lecz tylko dziennikarzem, który bystrem okiem powinien ogarniać przejawy życia codziennego i podsuwać je pod zmysły czytelników.

Dla tego skreśliłem powyżej te kilka słów pod adresem komitetu kwesty ogólnokrajowej i przechodzę do następnego przejawu naszego zacczadzonego życia.

Niemal codziennie jesteśmy świadkami, że niektóre artykuły najniezbędniejszej potrzeby raptownie znikają w handlu lub też podlegają znacznym i nierównomiernym wahaniom w cenach.

Skąd to pochodzi?

Czyżby, na przykład, nagły brak mydła w sprzedaży miał nastąpić wskutek tego, iż wszyscy mieszkańcy w jednym dniu pośpieszyli używać kąpieli, lub wszystkie gospoście jednocześnie przystąpiły do generalnego prania?

Byłby to pocieszający i niezwykle objaw zamilowania do czystości.

Niestety, tak nie jest.

Przyczyną szukać należy w spekulacji hurtowników.

Istnieją specjalne giełdy po cukierniach i kawiarniach, gdzie schodzą się spekulanci, ustanawiają ceny na dane artykuły i uchwalają jak należy postępować na najbliższą metę.

A więc: jeśli zauważą, na przykład, że podaż, dajmy na to, mydła jest dość znaczna i wskutek tego ceny uległy niższe, wnet wycofują towar ten z obiegu i ukrywają w składach.

W krótkim czasie znajdujące się zapasy w sklepach wyczerpują się. Wówczas spekulanci puszczają do handlu pewną ograniczoną ilość ukrytych przez siebie zapasów lecz po cenie o sto i więcej procent wyższej niż poprzednio.

Konsument, zniewolony do kupna, przepiera towar, a bezczelny geszefciarz zaciera ręce z radości, że zrobił taki dobry i „uczciwy“ interes.

Najsmutniejszym z całej tej historii jest to, że spekulacja taka odbija się na kieszeniach szczególnie tych warstw społecznych, które i tak nie mają zbyt wiele rubla i to w czasach, kiedy zwykła wartość produktów codziennego użytku podniosła się i tak pięciokrotnie.

Wartoby, aby miarodajne czynniki zwrócili uwagę na geszefciarskie spekulacje hurtowników i ich pośredników.

Jestem przekonany, iż gdyby tak dokonał ścisłej rewizji pewnej jakiejś dzielnicy miasta, znalazłoby się tam taką ilość towarów ukrytych, których brak zupełny obecnie, lub też mało jest w handlu, że wystarczyłoby to dla nas wszystkich na długi czas jeszcze po zawarciu pokoju.

W dzisiejszych anormalnych warunkach zmuszeni jesteśmy wyszukiwać wszel-

kich s. osobów, aby móc przetrwać okres krytyczny, jaki obecnie przeżywamy.

Konieczność oszczędzania nauczyła już nas do łączenia się w związki i stowarzyszenia, zakładania kooperatyw itp.

Pod adrem tych ostatnich, w jednym z pism warszawskich zamieszczono słuszną uwagę, że wiele kooperatyw popelnia błąd, normując swe ceny do cen istniejących w danym momencie w zwykłym handlu.

Jeżeli, na przykład, dana kooperatywa nabywa większą ilość pewnego towaru po stosunkowo niskiej cenie; powinna go, z małą nadwyżką, sprzedawać aż do wyczerpania swym członkom po jednakowej cenie. Tymczasem zaś większość kooperatyw stosują swe ceny do cen spekulacyjnych, odbiorcom zaś tłumaczą, że „przebieg na mieście i tak drożej kosztuje“.

Błąd ten dotkliwie odczuwają na swej skórze członkowie kooperatywy.

A przecież nie o to chodzi, aby członkowie kooperatyw mieli towar *nico* taniej, niż zań biorą spekulanci, lecz o to, aby kooperatywa sprzedawała członkom towar *uczciwie*. W ten sposób nie tylko korzystaliby członkowie kooperatywy, ale i cały ogół, gdyż niskie, uczciwe ceny w kooperatywach do pewnego przynajmniej stopnia regulowałyby ceny na mieście, a nie dopomagałyby spekulantom.

Pożądanem jest, aby zarządy łódzkich kooperatyw zechciały się zastanowić nad temi uwagami, jeżeli chcą uniknąć zarzutu, że idą ręką w rękę ze spekulantami, nieco tylko — umiarkowaniej..

